

Szukają Dziewiątej Planety w... średniowiecznych manuskryptach

8 maja 2018

W ostatnich latach naukowcy coraz bardziej intensywnie poszukują hipotetycznej Dziewiątej Planety Układu Słonecznego. Obecność takiego obiektu pozwoliłaby wytłumaczyć niezwykle orbity niektórych obiektów z Pasa Kuipera. Dziewiąta, jeśli istnieje, może mieć masę 10-krotnie większą od masy Ziemi, a jej orbita może znajdować się 20-krotnie dalej od Słońca niż orbita Neptuna.

Teraz w poszukiwaniu nieznanej planety Układu Słonecznego włączyli się dwaj naukowcy z Queen's University w Belfaście. Jednak zamiast spoglądać w niebo wolą oni przeszukiwać... średniowieczne archiwa. „Mamy liczne informacje dotyczące pojawiania się komet spisane w języku staroangielskim, staroirlandzkim, staroruskim czy po łacinie. Ludzie żyjący w średniowieczu byli równie zafascynowani niebem jak my teraz” – mówi jeden z liderów projektu, mediewistka Marilina Cesario.

Jej kolega, astronom Pedro Lacerda dodaje, że średniowieczne zapiski mogą być użytecznym narzędziem badawczym. „Możemy wziąć na warsztat orbity obecnie znanych komet i przeprowadzić obliczenia, kiedy komety te powinny być widoczne na średniowiecznym niebie. Dokładny czas ich pojawienia powinien zależeć od tego, czy w naszych symulacjach uwzględnimy obecność Dziewiątej Planety. Innymi słowy, możemy porównać średniowieczne doniesienia o kometach z symulacjami uwzględniającymi obecność bądź brak Dziewiątej Planety. Zobaczymy, co bardziej do siebie pasuje” – stwierdza Lacerda.

Lacerda i Cesario, mimo że ich specjalizacje są od siebie odległe, mają sporo wspólnego. Astronom Lacerda jest

miłośnikiem nauk humanistycznych, a mediewistkę Cesario fascynuje astronomia. Oboje zaczęli współpracę gdy organizacja Leverhulme Trust ogłosiła, że przyznaje granty na projekty łączące nauki ścisłe i humanistyczne. Oboje już przygotowali wystawę „Marvelling at the Skies: Comets Through the Eyes of the Anglo-Saxons”. Można na niej oglądać współczesne zdjęcia komet i ich rysunki wykonane w średniowieczu.

Nasi przodkowie żyjący wieki temu widzieli w kometach nie tylko znaki od Boga. Podchodzili do nich też od strony naukowej, systematyzowali wiedzę na ich temat. Teraz wiedza ta przynosi nam konkretne korzyści. „To niesamowite, że możemy wykorzystać dane sprzed 1000 lat do zweryfikowania współczesnej teorii” – mówi Lacerda.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: LiveScience.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl